

# Wianki własnoręcznie wplecione

Napisano dnia: 2019-06-23 11:28:36



**GORZUCHÓW (gm. Kłodzko).** Trochę fantazji albo wspomnień z nieodległej przeszłości, do tego wprawne ręce i świętojański wianek cieszy oczy. Tak jak choćby...



*- To przyszło samo od siebie. Nie mam zdolności artystycznych, ale potrafię podpatrzeć, spróbować, przypomnieć sobie, jak to dawniej robiła moja mama. Wiele lat temu wyplatanie wianków jednoczyło mieszkańców, a głównie mieszkanki naszej wsi. Kobiety chodziły do siebie, gdy miały trochę czasu. Przynosiły rośliny, ozdóbki i w kilka potrafiły wyczarować cudenka. My, z kołem gospodyń, zawsze wykorzystywałyśmy trawy, dodawałyśmy koloru i puszczałyśmy z nurtem rzeczki przepływającej przez Gorzuchów - mówi **Stanisława Gudzik**.*



Spotkaliśmy p. Stanisławę na gorzuchowskiej plaży w minioną sobotę. W tym dniu Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ołdrzychowicach Kłodzkich właśnie tutaj zorganizował imprezę pt. "Cudawianki". Przy wspólnym stole grupa kobiet wspomagana przez nastolatki i dzieci, skupiła się na wyplataniu wianków. Dla ich stworzenia przydały się kwiaty i byliny m.in. zapewnione przez dyrektora ośrodka **Ewelinę Ptak**, starającą się kultywować tradycje.



- Noc świętojańska to i wierzenia. Mówi się, że jak wianek puszczony na wodzie przez panienkę długo będzie się na niej utrzymywał, to dziewczyna jeszcze długo nie wyjdzie za mąż, a nawet zostanie starą panną. A jak szybko zatonie, to panna szybko wyjdzie za mąż - zauważa **Asia** z Wrocławia. Jej koleżanka, **Małgorzata**, starannie doбира rośliny do wianka, co wyniosła z zajęć w szkole florystycznej: - *Tutaj mamy trzmielinę, pęcherznicę, czarnuszkę i jakąś trawę. Jak skończę*

*robić, to zobaczymy, czy jeszcze czegoś brakuje...*



Wszystkim wykonanym w tym dniu wiankom niczego nie brakowało, a z dodatkiem płonących światełek stanowiły ozdobę gorzuchowskiego zbiornika. A w jego sąsiedztwie nie zabrakło tańców, w tym tych wykonanych przez bystrzycki Teatr Uliczny TUB.



**(bwb)**